C.S. LEWIS
OBROŃCA CHRYSTUSA

ROZUM, WYOBRAŹNIA I WIARA

Art Lindsley



c.s. lewis

C.S. LEWIS
OBROŃCA CHRYSTUSA

Fundacja Prodoteo

Warszawa 2025

C.S. LEWIS
OBROŃCA CHRYSTUSA

ROZUM, WYOBRAŹNIA I WIARA

Art Lindsley

Przekład: Wiktor Bylica

Tytuł oryginału – *C.S. Lewis's Case for Christ: Insights from Reason, Imagination and Faith*

Originally published in English under the title: C.S. Lewis's Case for Christ by Art Lindsley
Copyright © 2005 by Art Lindsley, Published by InterVarsity Press, P. O. Box 1400 Downers Grove, IL 60515, USA. www.ivpress.com. All rights reserved.

Copyright © for this edition by Fundacja Prodoteo, Warszawa 2025

Redaktor naukowy serii – dr hab. Piotr Bylica, prof. UZ

Redaktor prowadzący – Anna Kaszubowska
Redaktor merytoryczny – dr hab. Piotr Bylica, prof. UZ

Redakcja językowa – Anna Kaszubowska
Korekta – Beata Gołkowska
Projekt okładki i stron tytułowych – Ewa Jabłońska
Projekt graficzny książki – Stanisław Tuchołka · Panbook.pl
Skład – Amadeusz Targoński

Wydanie 1

ISBN 978-83-67634-80-9

Fundacja Prodoteo
ul. Wybrzeże Gdyńskie 27
01–531 Warszawa
prodoteo.pl
ebook dostępny na: contragentiles.pl/ksiegarnia

SPIS TREŚCI

Podziękowania // **9**

Część 1
Dlaczego warto rozważyć Lewisową obronę Chrystusa? // 11

Rozdział 1
Dlaczego argumenty C.S. Lewisa na temat Chrystusa są ważne? // **13**

Rozdział 2
Jakie przeszkody napotykał Lewis na drodze do wiary? // **25**

Część 2
Przeszkody na drodze do wiary // 33

Rozdział 3
Snobizm epoki
Co mnie może obchodzić religia sprzed dwóch tysięcy lat? // **35**

Rozdział 4
Problem zła
Jak mogę wierzyć w Boga, gdy na świecie jest tyle zła, bólu i cierpienia? // **49**

Rozdział 5
Mit
Czy chrześcijaństwo nie jest tylko jednym z wielu mitów? // **65**

Rozdział 6
Racjonalizm
Kto potrzebuje wiary? // **81**

Rozdział 7
Wyobraźnia
Czy wiara opiera się jedynie na wyobraźni? // **91**

Rozdział 8
Cuda
Jednak czy wierzysz w cuda biblijne? // **103**

Część 3

Spójność
Czy to wszystko do siebie pasuje? // 117

Rozdział 9
Zaspokojenie pragnienia
Czy wiara w Boga jest tylko deską ratunku dla potrzebujących? // **119**

Rozdział 10
Postmodernizm
Czy to, co było prawdziwe dla Lewisa,
jest również prawdziwe dzisiaj dla nas? // **135**

Rozdział 11
Relatywizm
Czy moralność jest czymś względnym? // **145**

Rozdział 12
Inne religie
Skoro na świecie jest tak wiele religii, jak możemy stwierdzić,
która jest prawdziwa? // **159**

Rozdział 13
Śmierć i nieśmiertelność
Czy śmierć naprawdę jest końcem wszystkiego? // **175**

Rozdział 14
Chrystus
Czy Jezus nie jest po prostu kolejnym
dobrym nauczycielem moralności? // **187**

Autor poleca // **199**

Bibliografia // **205**

Indeks osobowy // **209**

Indeks rzeczowy // **211**

Dla Connie,

„Kto znajdzie dzielną kobietę? Jej wartość przewyższa perły”.
(Prz 31,10)

Gdyby nie twoje wsparcie, ta książka by się nie ukazała.

PODZIĘKOWANIA

Wiele osób pomagało mi w trakcie pisania tej książki. Chciałbym serdecznie podziękować pracownikom Westmont College za umożliwienie mi korzystania z ich obiektów podczas mojej pracy, a w szczególności pragnę podziękować prorektor Shirley Mullen, rektorowi Stanowi Gaedeowi oraz dyrektorowi biblioteki Johnowi Murrayowi. Podziękowania należą się również Instytutowi C.S. Lewisa za umożliwienie mi korzystania z wielu materiałów, z których niektóre po raz pierwszy ukazały się w wydawanym przez niego magazynie „Knowing and Doing". Dziękuję Dale i Sandy Larsen za redakcję całego manuskryptu oraz za poszerzenie dialogów na początku i na końcu każdego rozdziału.

Jestem szczególnie dłużny Becky Cooke za przepisanie całego tekstu i wielokrotne jego sprawdzenie oraz za cały ten czas, który była gotowa bezinteresownie poświęcić. Dziękuję również The Oasis Ministry, które pomogło sfinansować napisanie *True Truth* oraz tej książki. Podziękowania trafiają również do Douga i Nancy Greenwold, Jima i Becky Cooke, Todda i Pam Ramsey, Kena i Caroline Broussard oraz Billa i Marshy Nickels. Szczególnie pragnę wyróżnić wiernych darczyńców, do których należą: Kim and Kathy Cooke, Bob i Jean Baldwin, Harland i Sheila Buhler, Bob i Martha Haley, Gil i Ruth Emery, David Hinshelwood, Dennis i Karen Hogge, Wayne i Wendy Hughes, Shang Hsiung, Jack i Joanne Kemp, John i Alex Mitchell, Wendy Verhof oraz Rick i Dody Wellock.

Wiele osób przeczytało manuskrypt i przekazało pomocne uwagi. Jim Beavers spędził wiele czasu nad redakcją i korektą tekstu. Doktor Jerry Root i dr Chris Mitchell, znawcy Lewisa, dostarczyli mi wartościowych wskazówek, tak samo jak Dan Tagle i Bill Cron. Pragnę jeszcze podziękować pracownikom InterVarsity Press, a w szczególności Gary'emu Deddo za pomoc w wydaniu tej książki.

I na koniec dziękuję mojej żonie Connie za wspieranie mnie na każdym etapie realizacji mojej pisarskiej wizji oraz za to, że umożliwiła mi skorzystanie z urlopu sabatowego i letnich wyjazdów, także za letnie chwile wytchnienia. Dziękuję Bogu za ciebie, Connie.

CZĘŚĆ I

DLACZEGO WARTO ROZWAŻYĆ LEWISOWĄ OBRONĘ CHRYSTUSA?

ROZDZIAŁ 1

DLACZEGO ARGUMENTY C.S. LEWISA NA TEMAT CHRYSTUSA SĄ WAŻNE?

Ludzie z kubkami kawy jeden po drugim gromadzą się w jednym kącie księgarni, gdzie czeka na nich John. Czuje, jak żołądek podchodzi mu do gardła, i z automatu kładzie rękę na stosie książek leżących za nim na stole. Ich solidna oprawa pomaga mu wzmocnić pewność siebie. Wszystkie te książki mają wspólnego autora – Clive'a Staplesa Lewisa. John zastanawia się, kto pojawi się na pierwszym spotkaniu grupy dyskusyjnej poświęconej myśli tego brytyjskiego dwudziestowiecznego pisarza.

John nie obawia się, że komuś z zebranych postać Lewisa nie przypadnie do gustu. Dobrze wie, że Lewis ma coś do zaoferowania dla każdego. Jednak jak bardzo poszczególni członkowie grupy będą się od siebie różnić? Niektórzy może znają trochę lepiej twórczość Lewisa? Pewnie kilkoro czytało jego serię powieści dla dzieci *Opowieści z Narnii*, a inni będą go kojarzyć bardziej z rozważań nad chrześcijaństwem. Dla niektórych może być jedynie częściowo znanym nazwiskiem, kimś z bliskiego kręgu Johna Ronalda Reuela Tolkiena.

– Ile krzeseł będziesz potrzebował? – głos bibliotekarza dobija się do zamyślonego Johna. Rozbudzony z zadumy pośpiesznie pomaga dostawić krzesła – w porę, bo oto zjawiają się pierwsi uczestnicy spotkania.

– Dobry wieczór wszystkim! Witam na pierwszym spotkaniu grupy dyskusyjnej poświęconej Lewisowi. – John brzmi pewniej, niż mu się

to wydaje. – Aby ułatwić nam wspólne poznanie się, niech każdy weźmie długopis i napisze swoje imię na plakietce.

Gdy już wszyscy zajęli swoje miejsca i przylepili plakietki, John zaczął:

– Ciekawi mnie, dlaczego wszyscy zdecydowaliśmy się dziś tu zgromadzić. Czy ktoś chciałby podzielić się powodami, dla których interesuje się myślą i dziełami C.S. Lewisa?

Jako pierwsza podniosła rękę kobieta wyglądająca tak, jakby była po trzydziestce:

– Mam na imię Brenda – tego nie potrzebowała mówić, ponieważ jej imię jest napisane dużą pogrubioną czcionką, zajmując prawie całą plakietkę. Brenda ubiera się nietypowo, a kolory jej ubrań przyciągają uwagę. Nosi również „artystyczną" biżuterię. – Chcę pisać książki dla dzieci. Nie jakieś bajki o wróżkach, ale historie poruszające realne problemy i to, jak dzieci ich doświadczają. Chcę wiedzieć, jak Lewis pisał historie, które docierały jednocześnie do dzieci i dorosłych.

Głos zabrał mężczyzna w wieku zbliżonym do Brendy, choć skromniej ubrany:

– Mam na imię Simon i jestem ateistą. – Simon przebiegł oczami po całej grupie, jakby chciał sprawdzić, czy kogoś to zaszokowało, ale nie zaobserwował żadnej reakcji. – Zastanawia mnie to, że w dzisiejszych czasach tak wiele osób nadal daje się wodzić religii za nos. Słyszałem, że ten gość, Lewis, był kiedyś zagorzałym ateistą. Chcę się dowiedzieć, jak ktoś, kto wydawałoby się, że jest inteligentny, dał się nabrać na bajeczkę o Bogu.

Następna odezwała się kobieta w średnim wieku:

– Jestem Julia i z pewnością nie jestem ateistką. Rozpoczęłam swoją duchową podróż kilka lat temu. Nie ograniczam się do wiary w konkretną religię, a bardziej eksploruję wszystkie dostępne drogi, z których wyciągam to, co pasuje do mojego życia. Jestem tu, aby zobaczyć, co mogę wyciągnąć z chrześcijańskiego podejścia Lewisa.

Dziewczyna wydająca się najmłodsza z całej grupy podniosła rękę i powiedziała:

– Uważam się za chrześcijankę. Obiecałam przyjaciółce, że tu przyjdę, ponieważ ciągle mi powtarza, że muszę więcej myśleć o swojej wierze. Jednak dla mnie wiara nie opiera się na myśleniu, ale na odczuwaniu. A tak poza tym to mam na imię Lenae.

Reszta grupy milczy, jakby onieśmielona wypowiedziami tej czwórki. Nagle starszy mężczyzna mówi:

– Jestem Mike i przyszedłem tu na kawę. – Wszyscy na sali się śmieją. John bierze głęboki oddech i zabiera się za przedstawienie Lewisa.

KIM BYŁ C.S. LEWIS?

W kontakcie ze zwykłymi ludźmi. Podobnie jak członkowie przedstawionej grupy z pewnością wiecie już coś na temat Clive'a Staplesa Lewisa – pisarza, nauczyciela, myśliciela, a przede wszystkim chrześcijanina. Lewis był profesorem wykładającym na Oksfordzie. Urodził się 29 listopada 1898 roku w Belfaście (w Irlandii Północnej). Zmarł 22 listopada 1963 roku, czyli w dniu, w którym został zamordowany John F. Kennedy.

Podczas drugiej wojny światowej regularnie występował w transmisjach radiowych BBC, co spowodowało, że stał się dobrze znany w całej Wielkiej Brytanii. Mówi się nawet, że jest drugim po Churchillu najlepiej znanym głosem radiowym tamtych czasów. Po opublikowaniu jego zdjęcia na okładce magazynu „Time" 8 września 1947 roku Lewis stał się rozpoznawalny w Ameryce. Na tejże okładce widniał tytuł: *C.S. Lewis z Oksfordu. Jego herezja: chrześcijaństwo*.

Poza pokaźną liczbą dzieł wyjaśniających i broniących wiary w Chrystusa Lewis pisał również powieści, w tym z gatunku science fiction, oraz doceniane w społecznościach akademickich teksty z zakresu literatury angielskiej i poezji. Krytycy przewidywali, że znaczenie Lewisa wraz z upływem lat osłabnie, a jednak czas udowodnił, że się mylili, co więcej – jego popularność rośnie. Ostatnia ankieta przeprowadzona wśród czytelników „Christianity Today" wykazała, że drugą po Biblii książką, która najbardziej wpłynęła na ich życie, było *Chrześcijaństwo po prostu*[1] Lewisa.

Filmy takie jak *Cienista dolina* ukazały prywatne szczegóły z życia Lewisa. Hollywoodzka wersja z Anthonym Hopkinsem i Deborah Winger była wyjątkowo poruszająca emocjonalnie i uzyskała nominacje do Oscara w kil-

[1] M. Maudlin, *1993 Christianity Today Book Awards*, „Christianity Today" 1993, April 5, s. 28.

ku kategoriach. Nawet jeśli Lewis byłby przerażony zekranizowaną historią romansu z Joy, a przede wszystkim ukazaniem jego rozpaczy po jej śmierci, to wciąż tego typu biograficzne filmy są dla wielu wstępem do pełnego poznania życia i tekstów Lewisa. Jednak nawet popularność tych filmów maleje w porównaniu z liczbą sprzedanych egzemplarzy książek Lewisa na całym świecie.

Co stoi za niekończącą się popularnością człowieka, który dla wielu pozostaje stosunkowo mało znanym angielskim autorem? Lewisa wyróżnia unikalne zestawienie różnych umiejętności. Posiadł dar łączenia historii, wyobraźni, metafory i rozumu; retoryczną umiejętność przystępnego i przekonującego uporządkowania myśli; trafianie słowem w sedno; empatię, która pozwalała zrozumieć największe ludzkie problemy, dramaty, pytania i wątpliwości. O wiele lepiej niż wielu pastorów i teologów potrafił wczuć się w sprawy zwyczajnych ludzi.

Zagorzały ateista. Jakie powody poza sławą Lewisa skłaniają nas do analizy jego myśli? Lewis wiedział, jak to jest być niewierzącym, ponieważ na drodze do odkrycia prawdziwej wiary zmagał się z szeregiem problemów. Do 31. roku życia był ateistą, a jego doświadczenie i wykształcenie przygotowały go raczej na dokładne zapoznanie się z argumentami nie za chrześcijaństwem, a przeciw niemu. Nawet już po nawróceniu ogłosił się „najbardziej przygnębionym i opornym neofitą w całej Anglii"[2], a dwa lata zajęło mu ustosunkowanie się do twierdzeń pochodzących z różnych religii, w szczególności do idei z religii wschodnich (panteizmu) i chrześcijaństwa. Ostatecznie jednak przekonał się do prawdy głoszonej przez chrześcijaństwo.

Nawróceniu Lewisa nie towarzyszyły fajerwerki. On sam opisuje podróż do Zoo Whipsnade na bocznym wózku motocykla. Po wyjściu z domu nie wierzył jeszcze, że Jezus jest Synem Bożym, lecz gdy dotarł do zoo, był już wierzącym. Poza tym w trakcie jazdy nic wyjątkowego się nie wydarzyło.

Pierwsza książka Lewisa, *Błądzenie pielgrzyma*, ma szczególną wartość, ponieważ przedstawia dylematy, z którymi Lewis zmagał się na swojej duchowej drodze. Podobnie do pielgrzyma w *Wędrówce pielgrzyma*, książce autorstwa Johna Bunyana, postać wykreowana przez Lewisa, John, wyrusza na poszukiwania. Zamiast stawiać czoła ogólnym pokusom, jak w klasycznej książce Bunyana, John spotyka postacie, które formułują filozoficzne alternatywy dla

---

[2] C.S. Lewis, *Zaskoczony radością. Moje wczesne lata,* tłum. M. Sobolewska, Wydawnictwo Esprit, Kraków 2010, s. 330.

wiary. W ten sposób Lewis przedstawia analizę argumentów, z którymi sam się zmagał. Nie bagatelizuje ani nie ucieka od istotnych problemów i przeszkód stojących na drodze do wiary.

Wielki uczony. Lewis posiadał ogromną wiedzę z wielu dziedzin. W trakcie studiów kształcił się z filozofii, antyku i literatury. Zdobył trzy wyróżnienia na Uniwersytecie Oksfordzkim, co stanowi rzadki wyczyn, w tym najwyższą ocenę z antyku (Greats) i literatury angielskiej. Przez rok wykładał filozofię, zanim w 1925 roku został wybrany na członka kolegium Magdalen College w Oksfordzie jako wykładowca literatury angielskiej. Wykładał tam do roku 1954, w którym został mianowany na profesora na Uniwersytecie w Cambridge i zaczął zajmować się filozofią oraz literaturą średniowiecza i renesansu. Fakty z innych okresów, w których rozwijała się literatura i filozofia, takie jak starożytność czy okres reformacji, Lewis również znał po mistrzowsku. Swoje słynne dzieło *English Literature in the Sixteenth Century* Lewis pisał przez 16 lat, ponieważ uważał, że musi przeczytać dosłownie wszystko, co zostało napisane w XVI wieku po angielsku, zanim sam przystąpi do pisania. W tym przejawiała się jego skrupulatność.

Dyskutant. Lewis nie tylko był świadomy dawnych debat, ale również angażował się w spory bieżące dla swojej epoki, z których wiele położyło podwaliny pod kontrowersje występujące w naszych czasach. Przez wiele lat Lewis pełnił funkcję doradcy oraz głównego głosu w Oksfordzkim Klubie Sokratejskim[3]. Klub dawał szansę do wypowiedzi i dyskusji pomiędzy wyznawcami chrześcijaństwa i zagorzałymi przeciwnikami wiary (jak A.J. Ayer). Każde spotkanie składało się z prezentacji tekstu bądź wypowiedzi jednej ze stron. Następnie druga strona prezentowała swoje racje, potem następowała ogólna dyskusja. Niezależnie od tego, czy Lewis występował jako pierwszy, czy prezentował odpowiedź na wcześniejszy tekst prelegenta, zawsze stanowił ważny głos w późniejszej dyskusji.

Austin Farrer, dobrze znany filozof i rektor Keble College w Oksfordzie, wspomina, że Lewis wyróżniał się wielostronnością oraz tym, że nie dawał łatwo za wygraną. Kiedy Farrer przemawiał w Klubie Sokratejskim, często towarzyszył mu lęk i drżenie, że nie sprosta późniejszej dyskusji. Pisał: „Ale tam był Lewis, wyczuwający nadchodzącą bitwę i mówiący »Aha!« jakby

[3] Lewis był pierwszym przewodniczącym Klubu. Pełnił tę funkcję w latach 1942–1954; w roku 1954 opuścił Oksford i przeniósł się do Cambridge (przyp. red.).

na dźwięk trąbki. Moje obawy znikały. Niezależnie od tego, jakich niezręczności bym się dopuścił, on bronił sprawy – i nikt nie potrafił pokonać Lewisa”[4].

Jest tylko jeden znany przypadek przegrania dyskusji przez Lewisa. Pamiętajmy jednak, że wyjątek potwierdza regułę. Pewnego razu podważony został jeden z argumentów z jego książki *Cuda*. Lewis przyznał się, że musi jeszcze nad nim popracować, co dla niektórych było wielkim szokiem. W późniejszych wydaniach książki argument został doprecyzowany.

Wybitny intelektualista. Wiele osób, które poznały Lewisa, podkreśla siłę jego intelektu. Odnosił sukcesy w dyskusjach z największymi umysłami, ponieważ zawsze pamiętał wszystko, co przeczytał. Lewis mówił o sobie, że jest „przeklęty”, bo nie potrafi zapomnieć żadnego z przeczytanych tekstów.

Czasami, gdy przyjmował gości w jednym ze swoich pokojów w Oksfordzie, Lewis bawił się z odwiedzającymi w grę. Prosił daną osobę o wybranie jakiejkolwiek książki ze swojej obszernej biblioteki, a następnie o odczytanie z niej kilku linijek tekstu. Lewis był w stanie zacytować dalszy fragment wiersza bądź prozy, rozciągający się na dosłownie kilka stron. Przykładowo, Kenneth Tynan, który później został znanym angielskim dramaturgiem i krytykiem teatralnym, tak opowiadał o spotkaniu z Lewisem w trakcie okresu szkoleniowego w Oksfordzie: „[Lewis] miał najbardziej zdumiewającą pamięć ze wszystkich osób, jakie kiedykolwiek poznałem. W trakcie rozmowy mówiłem mu: »Tego ranka przeczytałem niezły poemat ze średniowiecza, a w szczególności spodobał mi się ten wers«. Następnie cytowałem całą linijkę. Lewis z pamięci odtwarzał resztę poematu. To było naprawdę zdumiewające”.

> Pewnego razu gdy zostałem zaproszony do Lewisa na kufel piwa, zagraliśmy w grę. Powiedział mi: „Podaj mi liczbę od 1 do 40”. Powiedziałem: „30”. Kiwnął głową: „Dobrze, podejdź do 30. półki w mojej biblioteczce”. I następnie powiedział: „Teraz podaj mi liczbę od 1 do 20”. Odpowiedziałem: „14”. Kontynuował: „No dobra, wyjmij 14. książkę z półki i wybierz liczbę od 1 do 100”. Odpowiedziałem: „46.” Lewis: „Teraz otwórz na stronie 46 i wybierz wers od 1 do 25”. Powiedziałem: „6”. Lewis zazwyczaj mówił: „Przeczytaj mi ten wers”. Zawsze potrafił go rozpoznać – nie tylko poprzez zidentyfikowanie książki, ale zazwy-

[4] A. Farrer, *The Christian Apologist*, cytowany w: *C.S. Lewis at the Breakfast Table and Other Reminiscences,* ed. J.T. Como, Harcourt Brace, New York 1992, s. 142.

czaj był w stanie zacytować resztę strony. To jest dar. Tego nie można się nauczyć. To było niesamowite[5].

Dziekan John Leyerle, wykładowca języka angielskiego na uniwersytecie w Toronto, był kolejnym świadkiem wspaniałej pamięci Lewisa. Podczas pożegnalnej kolacji, gdy Lewis opuszczał Oksford, by przenieść się do Cambridge, zwrócił się do Richarda Seliga, amerykańskiego stypendysty Rhodesa: „Problem jest w tym, że pamiętam wszystko, co kiedykolwiek przeczytałem, a fragmenty tych tekstów przypominają mi się nieproszone", Richard odpowiedział: „Z pewnością nie dosłownie wszystko, co Pan kiedykolwiek przeczytał, Panie Lewis?". Lewis na to: „Wszystko, Selig, nawet te najnudniejsze z tekstów". W tym momencie siedzący przy końcu stołu oczekiwali w milczeniu na to, czy Selig porzuci temat; jednak nie odpuścił. Selig wstał od stołu i udał się do biblioteki uniwersyteckiej, z której wziął tomik bardzo długich i niepopularnych wierszy. Następnie powrócił i przeczytał kilka wersów. „»Przestań!« – zawołał Lewis, który spoglądając na sufit, zaczął recytować wiersz w taki sposób, jakby przemawiał publicznie. Przerwał po dziesięciu wersach i w ciszy spojrzał na Seliga. Siedzący przy tym końcu stołu powrócili powoli do dalszej rozmowy"[6].

Owa świetna pamięć w połączeniu z szeroką gamą zdolności retorycznych spowodowały, że większość krytyków twórczości Lewisa wygłaszała swoje uwagi z zachowaniem należytego dystansu. Ryzyko porażki w bezpośredniej dyskusji było zbyt duże.

Dobry przyjaciel. Lewis nie był jedynie uczonym skupionym wyłącznie na nauce i oderwanym od innych aspektów życia. Miał ciepłą, ujmującą osobowość, zawierał głębokie, trwałe przyjaźnie i posiadał żywe poczucie humoru.

Pasierb Lewisa, Douglas Gresham, wspomina, że być przy Lewisie to jakby być przy źródle wszelkiego śmiechu. Jego świetne poczucie humoru było jedną z cech, która najbardziej zjednywała mu sympatię znajomych i przyjaciół[7].

---

[5] Wywiad z Kennethem Tynanem, cytowany w: *In search of C.S. Lewis*, ed. S. Schonfield, Bridge, South Plainfield, N.J. 1983, s. 6–7 [3–9].

[6] Z listu do redaktora „The Canadian C.S. Lewis Journal", cytowany w: *In Search of C.S. Lewis*, s. 163–164.

[7] Fragment rozmowy z Douglasem Greshamem w jego domu w Irlandii, w czerwcu 2001 r.

Lewis posiadał wielu bardzo dobrych przyjaciół. Nawet gdy przeszedł na chrześcijaństwo, jego relacje z przyjaciółmi stojącymi teraz po drugiej stronie barykady nie doznały uszczerbku. Przykładowo, przez całe swoje życie Lewis wymieniał się listami ze swoim przyjacielem z dzieciństwa, Arthurem Greevesem. Greeves był chrześcijaninem wtedy, gdy Lewis był ateistą, gdy zaś Lewis się nawrócił, Greeves stracił wiarę. Niemniej jednak Lewis nie przestawał okazywać swojej miłości do Greevesa. To samo tyczyło się reszty jego znajomych.

W Oksfordzie Lewis był często w gronie przyjaciół określających się mianem Inklingów. Spotykali się dwa razy w tygodniu, zazwyczaj we wtorki rano i w czwartki wieczorem. Poranne spotkania zazwyczaj odbywały się w lokalnym pubie The Eagle and Child, zaś spotkania wieczorne w jednym z pokojów Lewisa, w Magdalen College. Ponieważ klub miał charakter nieformalny, na przestrzeni lat przewinęło się przez niego wiele osób, jednak do stałych bywalców należeli chociażby Charles Williams, Warren Lewis (brat C.S. Lewisa) oraz John Ronald Reuel Tolkien.

Tolkien odegrał szczególną rolę w nawróceniu Lewisa. W 1927 roku zaprosił go do uczestnictwa w spotkaniach innego klubu o nazwie Coalbiters Club, na których czytano teksty z mitologii islandzkiej. Takie i inne spotkania umożliwiły Tolkienowi i Lewisowi (będącemu wówczas jeszcze ateistą) poruszanie problemów związanych z wiarą. Najpierw, w 1929 roku Lewis przyjął istnienie Boga, a w roku 1931 uznał Chrystusa za Syna Bożego[8]. Tolkien wielokrotnie widywał się z Lewisem w tym okresie przemiany i znacząco przyczynił się do realizacji jego duchowej misji. Do końca życia pozostali bardzo bliskimi przyjaciółmi[9].

Bystrość umysłu Lewisa częściowo wzięła się z ciągłej interakcji z innymi wybitnymi intelektualistami tamtych czasów, którzy pokazali mu luki w jego

---

[8] Książka została napisana, zanim Alister McGrath przedstawił swoje ustalenia na temat dat nawrócenia Lewisa na teizm, a następnie na chrześcijaństwo. Według niego Lewis nawrócił się na teizm pomiędzy 27 kwietnia a 21 czerwca 1930 r., zaś nawrócenie na chrześcijaństwo dokonało się rzeczywiście w roku 1931. Por. A. Mcgrath, *Intelektualny świat C.S. Lewisa*, tłum. P. Bylica, Fundacja Prodoteo, Warszawa 2022, s. 36–43 oraz tenże, *C.S. Lewis. Genialny ekscentryk, prorok mimo woli*, tłum. M. Sobolewska, Fundacja Prodoteo, Warszawa 2024, rozdz. 6 (przyp. red.).

[9] W rzeczywistości później relacje między Lewisem i Tolkienem nieco się ochłodziły, choć nie jest jasne, z jakiego powodu. Niemniej Tolkien odwiedził Lewisa na krótko przed jego śmiercią, gdy Lewis już nie opuszczał domu (przyp. red.).

poglądach i pomogli lepiej uświadomić mu to, w co wierzy. Doktor Jim Houston (założyciel Regent College w Vancouver, Kolumbia Brytyjska oraz Instytutu C.S. Lewisa w Waszyngtonie) znał Lewisa w okresie, gdy oboje wykładali na Oksfordzie. Jak sam napisał:

> Myślę, że to, co naprawdę dało Lewisowi jego wyjątkową umiejętność, to fakt, że znacznie częściej niż jego koledzy starał się pokazywać innym swoje teksty. Jedną z rzeczy, które nadają twórczości Lewisa taką jakość, jest to, że jego wypowiedzi były jak diamenty o wielu odcieniach, co niewątpliwie wynikało z licznych dyskusji i sporów rozstrzyganych podczas debat[10].

Dobry mówca. Lewis potrafił przemawiać do innych nie tylko poprzez swoje książki, ale również w trakcie wystąpień. Na jego wykłady zawsze przychodziło wielu studentów. Aby znaleźć miejsce siedzące, kiedy głosił kazania w Kościele Uniwersyteckim (św. Maryi Dziewicy), trzeba było przyjść wcześnie. Był rozchwytywanym mówcą, szczególnie po występach w BBC, kiedy to zyskał sporą popularność. Podczas drugiej wojny światowej często przemawiał do żołnierzy królewskiego oddziału sił powietrznych wykonujących niebezpieczne misje. Średnia długość życia pilotów wynosiła 13 lotów nad kanałem La Manche, zanim zostali zestrzeleni lub uznani za zaginionych w akcji. Stuart Barton Babbage (późniejszy pisarz i prorektor seminarium) tak opisał jedno z przemówień Lewisa, które wygłosił w jednostce wojskowej:

> Jego styl wypowiedzi był bardziej osobisty niż oratorski. Przemawiał szczerze i dobitnie. W trakcie wystąpienia ponownie uświadomiłem sobie jego niezwykłe wyczucie słów, rzadką zdolność użycia właściwego słowa we właściwym miejscu oraz nieograniczoną bujność wyobraźni [...]. Lewis posiadał dar naturalnej elokwencji. Niczym rzymski orator z zapałem prezentował swoje stanowisko, bronił go, a następnie żądał oceny[11].

---

[10] J. Houston, *Reminiscences of the Oxford Lewis*, w: *We Remember C.S. Lewis: Essays and Memoirs*, ed. D. Graham, Broadman & Holman, Nashville 2001, s. 141 [129–143].

[11] S.B. Babbage, *To the Royal Air Force*, w: C. Keefe, *C.S. Lewis. Speaker and Teacher*, Zondervan, Grand Rapids 1971, s. 76 [65–78].

„Wybitne umiejętności" C.S. Lewisa oraz połączenie geniuszu intelektualnego, ogromnej wiedzy i równie ogromnego zasobu retorycznego czynią go osobą wartą wysłuchania, nawet jeśli ostatecznie się z nim nie zgadzamy.

ISTOTA KOSMOSU

Niczym świetny detektyw Lewis pomaga nam złożyć w całość zagadkę, jaką jest kosmos. Powieści detektywistyczne zawsze obfitują w poszlaki, na podstawie których główny bohater musi dojść do odpowiedzi na pytanie: „Kto to zrobił?". Czasem uda nam się znaleźć sprawcę szybciej niż komuś takiemu jak Sherlock Holmes. Jednak zazwyczaj nie dostrzegamy wszystkich poszlak bądź powiązań występujących między nimi. Holmesowi powiązania mogą wydawać się „oczywiste", jednak reszta z nas będzie potrzebować pomocy z zewnątrz, aby rozwiązać zagadkę.

Człowiek zaczyna wierzyć nie wtedy, gdy jeden element wydaje się dowodzić prawdziwości wiary, ale wtedy, gdy cały wszechświat potwierdza samym sobą takie, a nie inne stanowisko. Lewis badał w całości życie, rozum, wyobraźnię, doświadczenie i praktykę (osobistą i społeczną) w poszukiwaniu wskazówek dotyczących kosmosu. Obrona wiary przez Lewisa nie sprowadzała się jedynie do kilku pojedynczych argumentów, lecz obejmowała całościowe przekonanie, że wiara w Chrystusa nadaje wszystkiemu sens.

Weźmy inną analogię. Szukaliście kiedyś klucza pasującego do drzwi, próbując każdego bez względu na kształt czy rozmiar? Niedające spokoju poszukiwania dobrze odzwierciedlają dociekanie do prawdy, gdy szukamy jej w różnych wyznaniach religijnych. Czy jedna religia jest lepsza od drugiej? Czy jest jakaś, która „odblokuje zamek"?

Lewis doszedł do wniosku, że to Jezus Chrystus jest kluczem, który otwiera drzwi do tajemnic życia. Pewnego razu powiedział: „Wierzę w chrześcijaństwo tak, jak we wschodzące słońce – nie tylko dlatego, że je widzę, ale także dlatego, iż dzięki niemu widzę wszystko inne"[12].

A zatem dlaczego każdy – wierzący czy niewierzący – powinien zapoznać się z argumentami Lewisa przemawiającymi za Chrystusem?

---

[12] C.S. Lewis, *Czy teologia jest poezją*?, w: tenże, *Brzemię chwały*, tłum. D. Bakalarz, Oficyna Wydawnicza Logos, Warszawa 2012, s. 156.